

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterdzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 292.

Środa 21 grudnia

1859.

POZNAŃ, 20 grudnia.

W prowincji jak nasza rolniczej, gdzie gospodarstwo wiejskie i przemysł rolniczy główną podstawą bogactwa narodowego, sama natura woła o organ publicystyki agronomicznej, gdzieby się ześrodkowywały rozprawy i wiadomości zmierzające do nadania naszemu gospodarstwu umiejętnego rozwoju, któryby wignął je z niewystarczającej już dziś dalekiej rutyny i pomógł mu podążać za ogólnym postępem w tej dziedzinie. Organem takim był lat wielu z różnym powodzeniem wydawany Ziemianin. Ostatnimi czasy Gostyńskie Towarzystwo agronomiczne, obejmujące powiaty gostyński, śremski, wschowski i kościański, przejęło na siebie wydawnictwo tego czasopisma. Mimo udziału, jakim Ziemianin w licznych płach się cieszył, pokazała praktyka, że porywisty sposób ukazywania się w kwartalnych numerach, mniej odpowiada celowi, jaki sobie położył: szybkiego i najszerszego rozpowszechniania wiadomości rolniczych. W skutek więc porozumienia się dotychczasowych wydawców tego czasopisma z nakładcą i redaktorem naszego Dziennika, czasopismo Ziemianin przeniesione z Nowym Rokiem wychodzić, natomiast będzie wydawany tygodniowy dodatek rolniczy do Dziennika naszego pod tradycyjną najodpowiedniejszą nazwą Ziemianina. Cel zakres Dodatku rolniczego tym samym już tłumaczy; szczegółowy zaś program swojej publicystycznej działalności poda on sam u wstępu tego. Nowy Ziemianin, będący już z natury tego powstania w pewnym związku z Gostyńskim Towarzystwem rolniczym, ma sobie nadto przyrzeczone poparcie i współudział ze strony Gostyńskiego Towarzystwa rolniczego, łączącego powiaty wrzesiński, średzki i gnieźnieński; tuszy nadto, że i inne Towarzystwa rolnicze w obrębie W. Księstwa istniejące lub powstać mogące współudziału swego i poparcia mówić nie zechcą, przez nadsyłanie treści ich sprawozdań z czynności swoich, rozprawy agronomiczne, przygodnych postrzeżeń, niesień itd. Redakcja Dodatku Rolniczego oprócz między innymi pan Wolniewicz, pierwotny założyciel i redaktor Ziemianina, nader życzliwą i czynną przyrzekł pomoc, będzie się zajął korespondencyami agronomicznymi z różnych stron Księstwa i popularnym przedstawianiem ciekawych pojavów z literatury i publicystyki agronomicznej, zaokrąglając niejako zakres przedmiotów rolniczych, i obudzać dla nich interes rozleglejszego koła czytelników. Wątpimy, że publiczność i tego przedsięwzięcia dobrze przyjąć i poprzeć nie omieszkają.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana mianować dotychczasowego pruskiego jenerałnego konsula w Hiszpanii i Portugalii, rzeczyw. tajnego nadwójce rejen. bar. dr. Minutolego, ministrem rezydentem jenerałnym konsulem w Persyi, a dotychczasowego konsula jenerałnego w Persyi, tajnego radcę skarbowego, dr. Hessego, mianować konsulem jenerałnym w Hiszpanii i Portugalii i nadać mu tytuł tajnego radcy legacyjnego.

Berlin, 19 grudnia. Przed kilku dniami otrzymałabinet pruski od państw związkowych niemieckich, że miały udział w konferencji wüzburgskiej, urzędową wiadomość tak o przedmiocie obrad, jakie się

tamże toczyły, jako też o treści wniosków, które państwa rzeczono na mocy wspólnej uchwały w zgro madzeniu Związku niemieckiego postawić zamierzają. Dzienniki tutejsze donoszą, że wnioski wüzburgskie mają na celu przybliżenie reformy Związku niemieckiego, mianowicie w szczegółach nieubliżających samodzielności państw do Rzeszy należących, dla czego w głównej części przez rząd pruski przyjęte zostały.

— Pogłoska, że były minister wojny, pan Bonin, nakłonił się ostatecznie do przyjęcia dowództwa nad 8 korpusem wojska pruskiego, okazała się prawdziwą. Pan Bonin wyjechał wczoraj do Kobleneyi celem objęcia rzeczzonego dowództwa.

— Umiejętność niemiecka poniosła znów dotkliwą stratę. Przedwczoraj umarł tu profesor Wilhelm Grimm, członek akademii nauk. Uczony ten położył wspólnie z bratem swym Jakóbem na polu badań języka niemieckiego zasługi tak znakomite, w jakich nikt im dotychczas wyrównać nie zdołał. W dzień po Grimmie umarł także były jenerał Hedemann, znana tu powszechnie osobistość. W ogóle zdarzają się tu teraz nader częste przypadki nagłej śmierci.

— Minister handlu, p. Heydt, powrócił tu wczoraj z wycieczki swjej do prowincji nadreńskiej, gdzie był przytomnym otwarciu kolei żelaznej, łączącej Kolonię z Moguncją. Uroczystość otwarcia odbyła się zwykłym w tej mierze sposobem.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 grudnia. Gazecie Codziennj piszą o mieście Kowno:

Kowno, jak wszystkie prawie nie dzisiejsze miasta, dzieli się na dwie części: stare i nowe. Stare miasto z rynkiem, placem głównym, magistratem i pocztą, leży na prawym brzegu Niemna, tuż przy samej rzece. Niezbyt szerokie ulice, trotoary wykładane drewnianymi tafelkami, nad którymi wysuwają się daszki, służące zamiast parasoli w czasie deszczu; brak mostków przed bramami, sprawiający przykre spadki, które przeskakiwać trzeba: oto wszystko. Dodajcie do tego ciemność na ulicach nocną porą (latarni Kowno nie posiada) a będziecie mieli dokładne prawie wyobrażenie co jest Kowno zresztą mało się od innych mniejszych miast różniące. Nowe miasto, zbudowane w ostatnich latach, ciągnie się w dalszą znacznej długości po obu stronach traktu Petersburskiego, i zaleca się pięknymi domami w zupełnie nowym stylu, co mu nadaje dosyć dystygnowaną cechę. Z okolic, Kowno na miejsce warszawskiego Willanowa i Królikarni, posiada Wincentówkę, Dolinę Mickiewicza i góry w około, mogące stanowić w lecie najpiękniejszy spacer, nawet dla wielkiego świata. Pod względem piękności natury, Kowno trzyma jedno z pierwszych miejsc w Europie. Wjeżdżając od miasta przez wioskę należącą jeszcze do Królestwa Polskiego, Aleksotę, samo miasto w dole przepyszny przedstawia widok. Na prawym brzegu Niemna, tamy wykładane różnokolorowymi kamieniami, nader pięknie się wydają. Przejechawszy most pływający, (dziś już zebrany), widok Aleksoty rozciągającej się nad brzegiem Niemna, nad którą amfiteatr gór pokrytych żółcienią już lasem zamyka horyzont, czarowny przedstawia krajobraz.

— Wiadomości Polskie podają zajmującą lubo nader smutną korespondencją z Wilna, o sprawie wychowania na Litwie. Powtarzamy ją z niektórymi małemi opuszczeniami. Korespondent powiada:

„Któż nie zna systemu przez Mikołaja w całej Rosyi zaprowadzonego? Baczność na formy: na mundur i szynel studencki, na czapkę, wypustkę i guziki, na pokłony i pozdrowienia, oto główny obowiązek władz naukowych w cesarstwie. Ale w polskich prowincjach, rząd inne jeszcze miał przed sobą cele. Aby ludność rozdzielić i różne jej warstwy tém łatwiej przeciw sobie pobudzić w razie potrzeby, założono w Wilnie, jeszcze w r. 1834, po zabraniu klasztoru Pijarów, tak zwany instytut szlachecki (Błahorodnyj Pansion) przystępny tylko młodzieży bogatszej. Uczeń wchodzący do instytutu, płacił 250 do 300 rs. za rok szkolny, trwający siedm do ośmiu miesięcy, i za to zyskiwał rękojmią, że mniej będzie naukami obciążony niż po innych szkołach. Zosta-

wiają mu zupełną swobodę bywania na publicznych zebraniach; zabawach, rozrządzania swym czasem, pieniędzmi i zdrowiem. Rząd, który we wszystkiem jest tak wymagający, przezorny i absolutny, w tym względzie żadnej, zdawaćby się mogło, władzom nie przepisał instrukcji; przyglądają się obojętnie, a co gorsza, przyklaskują czasem dziecinnej uczniów płochości i wcale niedziecinnej demoralizacji. To też instytut, jako najlepiej odpowiadający celom rządowym, posiada daleko wyższe prerogatywy od wszystkich szkół gimnazjalnych. Uczeń po skończeniu klas siedmiu, wychodzi z czynem 14tęj rangi i z prawem wstępowania do każdego uniwersytetu rosyjskiego bez składania egzaminu.

„Oprócz instytutu szlacheckiego, na całą gubernią wileńską, mającą przeszło ośmiokroć sto tysięcy ludności, jest tylko jedno dotąd gimnazjum i kilka szkół powiatowych. Szlachta gubernii litewskich kilka razy domagała się przywrócenia uniwersytetu i chciała na jego utrzymanie rozłożyć między sobą dobrowolny podatek. Na ostatnich wyborach też same były zamiary obywateli; ale ajenci rządowi i przez nich uwiedzeni, wmówili w większość szlachty, że trzeba naprzód prosić o szkołę realną, któraby była wstępem (?) do uniwersytetu. I tak się stało: gimnazjum realne ma być na przyszłe lato otworzone kosztem czterech gubernii, które zobowiązały się płacić co roku pięćdziesiąt tysięcy rsr. Również kosztem obywateli, stanie, w roku przyszłym, gimnazjum w Święcianach. Ma być nadto w Wilnie założone gimnazjum o siedmiu klasach, ale gimnazjum panieńskie! Dla kogo i w jakim celu? zapytam. Rząd pragnie zapewne, aby córki szlachty polskiej poznawały się tam z oficerami moskiewskimi i za nich wychodziły, ale obywatele ostrzeżeni przykładem pensyi białostockiej i puławskiej, nie zechcą swych córek wyrwać z domu rodzicielskiego i posyłać je do instytutów rządowych, na pociechę jenerałów, na hańbę własnego imienia!

„Drugą, równie demoralizacyjną i co na jedno wychodzi, moskwizującą instytucją, ma być w Wilnie korpus kadetów, który od roku 1854 z Brześcia do Moskwy przeniesiony, w r. 1860 uszczęśliwić ma nasze miasto. W tym celu, już się przerabiają mury szpitalu wojennego, niegdyś Sapieżyńskiego pałacu, na Antokolu. Asygnowano tymczasowo na te zabudowania 90,000 rsr. z podatków ziemskich. O! chroń Boże dzieci polskie od tego zakładu! Jest podobny korpus w Połocku; tam chociaż uczniowie w trzech czwartych są Polakami, nikt śladu polskości nie dopatrzy. Młodzież w jedenastym roku życia przyjmowana, po dziesięciu latach stałego w tych koszarach pobytu, od rana do wieczora ćwicząc się w mustrze przy odgłosie bębna, w dzień i w nocy otoczona wysłużonymi oficerami i podoficerami moskiewskimi, traci aż do ostatniej iskierki uczucie narodowe i godność człowieka, i wychodzi zaprawna do wszelkiego rodzaju kradzieży publicznej i wyuzdanj rozpuszty. Prawda, że w Połocku wykładają katechizm i to katolicki, ale po rosyjsku; ksiądz też do wykładu powołany musiałby chyba świętym być i mieć odwagę męczennika, aby po kilku latach swojego tam pobytu nie uległ wpływom okropnego towarzystwa.

„Kuratorem okręgu naukowego wileńskiego jest od lat kilku jenerał Wrangel. Aby dać wyobrażenie o tym człowieku, który w krótkim czasie dorobił się smutnej u nas sławy, muszę przytoczyć kilka faktów z jego karyery dawniejszej i obecnego zarządu. Wrangel pochodzi z Niemców moskiewskich, w wojsku do służył się jenerałstwem, z rangą jeneralską wszedł do straży granicznej i na starość został mianowany kuratorem okręgu naukowego! Ze służby długoletniej wyniósł to, co ma każdy żołdat i celnik, to jest rygor i chciwość na grosz publiczny. Ledwo mianowany, wszystkie posady ważniejsze, jako to: inspektora naukowego okręgu i dyrektorów gimnazjalnych, poobsadzał podobnymi sobie indywiduami: pp. Frejman, Traupfetter, Bell i inni Kurlandczycy, objeli kierunek wychowania młodzieży polskiej na Litwie. Zaden Polak nie otrzymał dziś posady nauczycielskiej na Litwie, jeżeli pośrednio lub bezpośrednio nie opłaci się kuratorowi. Wiadomo, że każda szkoła powiatowa w czterech guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i miń-

skiej, powinna mieć swoich kuratorów honorowych; i byli nimi, zwłaszcza za kuratorstwa księcia Czartoryskiego, ludzie którzy nie tylko posiadali stopnie naukowe, ale którzy własnym kosztem, w książki lub odzienie, biednych uczniów opatrywali. Dziś i to na odwrót zmienione; dzisiaj i te nawet, honorowe posady, stały się źródłem dochodu dla kuratora i odane bywają nieraz ludziom bez znaczenia, bez nauki, prawie puszczone na licytację.

„Uniwersytet wileński rozporządzał, jeszcze przed laty trzydziestu, ogromną sumą wynoszącą do dwukroć sto tysięcy rsr.; a nadto pewne fundusze edukacyjne i dobra pojezuickie obracane bywały na wychowanie młodzieży. Zabrał to wszystko rząd rosyjski po r. 1831; jednakże młodzież, szukająca nauki w szczupłym obrębie gimnazyów, pobierała je darmo aż do r. 1840. Później wyznaczono roczną opłatę od każdego ucznia po 5 rsr.; obecnie zaś, i na wniosek generała Wrangla, podniesiono tę opłatę do 10 rsr. Wpływają one wprost do kancelarii kuratora i nikt nie wie jakiemu ulegają przeznaczeniu.

„W roku 1857, gdy za staraniem p. Michała Bałińskiego, honorowego kuratora szkół, przez obywateli na ten urząd powołanego, rząd uznał potrzebnym wykład języka polskiego w szkołach, pan kurator Wrangel wyznaczył, dla wprowadzenia tego przedmiotu, komisję z samych prawie Niemców złożoną, i nie wiem czy przez złość czy przez nierozum, polecił ułożyć program wykładu niejakiemu p. Holmblat, który będąc Niemcem, nie umie nawet po polsku. Uczą języka polskiego w pięciu niższych klasach po dwie godziny na tydzień, w szóstej i siódmej po jednej godzinie, ale wszędzie tylko gramatyki; o retoryce, poetyce i literaturze, nawet w wyższych klasach, nie ma wcale mowy. A i to należy dodać, że kurs języka polskiego nie jest obowiązującym, i że można, nie słuchając go, otrzymać promocję. Ilekto trzeba siły moralnej w nauczycielu i ucznia obowiązku w dzieciach, aby wykład ten przyczynił się w istocie do rozszerzenia tak rzadkiej u nas, gruntownej znajomości własnego języka!

„W roku zeszłym, przed przyjazdem cesarza Aleksandra do Wilna, rząd asygnował 30,000 rsr. na przeobrażenie instytutu szlacheckiego. Za tak znaczną sumę można byłoby w Wilnie nowy gmach zbudować; tymczasem wszystkie reparacje skończyły się na postawieniu kilku ścian w starym domu i nowych wschodów od wejścia. Potrzebaż mówić, że suma anszlagowana była, co do grosza, wyczerpana? Zachęcony tak pięknym przedsięwzięciem kurator, bez żadnego widocznego powodu, wniosł restaurację gimnazjum i szkoły powiatowej w gmachu pouniwersyteckim i wyrobił sobie w tym celu fundusz trzydziestu kilku tysięcy rsr. Niebawem na głównym dziedzińcu śto Jańskim, wspaniałe mury Batorowskie zaczęto przerabiać na model moskiewski. Fabrykę objeli żydzi, poniszczono ściany; w pięknym czworoboku, który przypominał wnętrze kolegium jagiellońskiego w Krakowie, zamurowano szereg arkad, zeszpecono dolne piętro, i to wszystko bez potrzeby, bez korzyści dla nikogo, wyjąwszy kuratora i jego kancelaryi. Ale nie dosyć na tem: w tym samym dziedzińcu, tuż obok frontu kościoła, gdzie była brama przechodnia, urządzono dla chłopców publiczne miejsce. Jest, bezwątpienia, w każdym domu, miejsce na śmiecie i nieczystości, ale trzeba za prawdę moskiewsko-żydowskich architektów, aby je stawiać na pierwszym widoku i w pobliżu kościoła!

„Ogromne gmachy pouniwersyteckie, w których niegdyś mieściły się wszystkie fakultety, szkoły gimnazjalne i mieszkania profesorów, dziś nie wystarczają na pomieszczenie jednego gimnazjum i jednej szkoły o trzech klasach. Na początku bieżącego roku szkolnego, wydano niesłychane postanowienie, które wypisuje dosłownie, bez żadnej zmiany i opuszczenia, z Dodatku do Kuryera Wileńskiego, nr. 61:

„Piątek, sierpnia 7 1859 r.

OGŁOSZENIA SKARBOWE.

1. Dyrekcyja szkół gubernii wileńskiej niniejszem ogłasza, że z powodu przepełnienia klas w wileńskim gubernialnym gimnazjum, nowi uczniowie przyjmowani będą w szkolnym 1859/60 roku, tylko do klasy pierwszej, do wszystkich zaś innych klas dopiero w miarę tego, jak się wydalają będą ci, którzy się obecnie w gimnazjum znajdują.

Dyrektor: Freiman.

Sekretarz: Protasewicz. (314.)

„Przyznać trzeba, że od czasu ukazu Mikołajowskiego, który liczbę uczniów w uniwersytetach ograniczył do trzystu, pierwsze to nawet w Rosji tak barbarzyńskie rozporządzenie! Przeszło dwustu uczniów, którzy się do wyższych klas zgłosili, oddalono w tym roku dla braku miejsca. Rząd bogatszych chce skierować do instytutu szlacheckiego, uboższym każe czekać póki się miejsce w ławie szkolnej nie znajdzie. A tym czasem, w gmachu uniwersyteckim, kurator zajmuje dla siebie dwadzieścia kilka pokoi, dwanaście

pomocnik kuratora, dyrektor gimnazjum i inspektor okręgowy podobnie, każdy po kilkanaście pokoi. I cóż dziwnego, że klasy uczniów w mniejszych pomieszczeniach salkach, w istocie nie wystarczają?...

„Takim jest wileński kurator: starzec chciwy i ograniczony. W miesiącu czerwcu przyjechał do Wilna minister oświecenia, p. Kowalewski, człowiek, jak mówią, dosyć uczony i mający, w kierunku instrukcji publicznej, niejaki doświadczenie. Powiadano, że zarzucony skargami na generała Wrangla, przyjechał do Wilna aby przypatrzeć się zakładom pedagogicznym naocznie, a zarazem aby urzędownie sprawdzić doniesienia o nadużyciach pieniężnych kuratora. Jak zwyczajnie w takich razach, wiele sobie po jego podróży obiecywano i wszyscy wyglądali, jeżeli nie zmian w edukacji, to przynajmniej odwołania generała Wrangla. W istocie, wkrótce po odejściu ministra, kurator został powołany do Petersburga. Lecz jakież było zdziwienie Wilna, na widok że on powraca z Petersburga silniejszy i pewniejszy siebie niż kiedykolwiek! Wraz z nim, umocnili się na swych posadach dawni jego towarzysze, i wszystko zostaje jak było za Mikołaja, w ręku ludzi sprzedajnych i narodowości polskiej szczerze nienawistnych.

„Od czasu wstąpienia na tron Aleksandra, zmieniony w Rosji system rządowy, w sferach służby publicznej, żadnej u nas nie przyniósł reformy. Ale za to w opinii publicznej, każdy rok, każdy dzień sprawia ogromne ulepszenia, bo coraz bardziej szerzy przekonanie, że jakiegokolwiek byłoby zamiary cesarza dla Rosji, my Polacy niczego po nim nie możemy się spodziewać.“

AUSTRYA.

Wiedeń, 17 grudnia. Nikną wszelkie bieżące wypadki przed agitacją węgierską. Protestanckie zbory w Kezmarku, Debreczynie i Szoproni (Oedenburg), które patent odrzuciły, przeciw żadnemu prawu by najmniej nie wykroczyły, chociaż bardzo dobitnie objawiły swe zdanie. Odtąd reskrypta ministerjalne zagroziły drogę petycyom dawnego trybu i zebraniu się zborów okręжных wedle dawnego podziału. Zatem zbory pod przewodnictwem superintendenta zgromadziły się dla składania adresów monarsze, które nie są zebrane wedle składu przez patent przepisanego, za rokoszanie należy poczytać.

Przedwczoraj w Peszcie miał się odbyć mimo zakazu zbor górskiej superintendencji wyznania augsburskiego w szkole ewangelickiej, ale ten został rozwiązany przez policję. Niebawem przed szkołą ukazało się około 200 uczniów uniwersytetu, którzy wracali z requiem odprawionego za duszę poety Kisfaludego, a za niemi tłum narodu. Po daremnym wezwaniu kilkakrotnem do rozejścia się do domu, patrol wojskowo-policyjny bez oporu (jednego tylko studenta aresztowano) plac oczyścił. Studenci udali się do uniwersytetu żądając od rektora uwolnienia uwięzionego towarzysza, a gdy ten prośbie nie chciał lub nie mógł zadość uczynić, przez deputację ponowili prośbę u dyrektora policji. Wkrótce student został uwolniony.

— Komisja mająca się naradzać nad zmianami w opodatkowaniu stała się rozpoczęła dnia 15 b. m. czynności swoje pod przewodnictwem byłego ministra hr. Franciszka Hartig; sekretarzem jej jest szef sekcji Kalchberg, któremu dodano do pomocy dwóch referentów, jednego z ministerjum skarbu, a drugiego z ministerjum spraw wewnętrznych. W komisji tej zasiadają także dwaj członkowie rady państwa, reprezentant ministerstwa spraw wewnętrznych i ośm osób powołanych z różnych krajów koronnych, jakoby reprezentanci opodatkowanych.

— Pojawiły się tutaj ksylografiowane „Pia desideria austriackie“, złożone z 20 zadań, dotyczących się zmiany systemu rządowego, wolności handlu i procedury, wyznań, modyfikacji konkordatu w 5ciu punktach, zaprowadzenia sądów przysięgłych, wolności druku, powołania stanów w krajach koronnych oraz sejmu w Wiedniu, i połączenia ścisłego z Niemcami pod względem nie tylko handlowym, ale i politycznym. Pisemka te nadeszły pocztą do różnych kawiarni i traktierni, gdzie jednakże wnet znikły.

— Z wyspy Madejry donoszą o przybyciu tamże w najlepszym zdrowiu arcyksięcia Ferdynanda i arcyksiężnej Szarloty.

— W skutek nadeszłego do Lwowa drogą telegraficzną w dniu 11 b. m. rozkazu JCMci, wszyscy starozakonni skazani w wiadomym procesie o przewóz zboża dla armii austriackiej podczas wojny wschodniej, zostali uwolnieni.

— Mówiąc szeroko o stosunkach na Węgrzech jeden z korespondentów Gazety Augsb. tak się wyraża: Kto się patrzy na ogrom niezadowolenia, który na Węgrzech płodzą urzędnicy niedbali, albo obowiązków niepomni, temu czasem zyczyćby przyszło, aby się tutaj zjawił posłannik tajnego sądu średniowiecznego, któryby niespodzianie wstąpiwszy

w gniazdo plugawe, winowajcę wyrwał ramieniem nieubłaganem, a zbawienny popłoch rzucił na reszty. Po tej apostrofie energicznej korespondent przędzi na ton sielankowy, spodziewając się zmiany lepsze od „powolnego dźwigania oświaty“ na stach węgierskich. Jakiego to rodzaju ma być oświata, dorozumieć się można z słów następnych: W królestwie nie tak powolnie się nie rozwija, jak „Kulturität“. Wyrażenie to charakterystyczne po czył korespondent od bakałarza niemieckiego na Węgrzech, który rozpaczyszy w swém powołaniu i dnem a mało zyskownem, dziś został szklarzem, się lepiej opłaca.

— W województwie serbskiem skończyły się rady komisji nad ustawą gmin wiejskich, gdy przysłała z kolei mowa o uprojektowaniu władz iających pośredniczyć między gminą a rządem w najniższych organach, tudzież mających załatwiać część czynności administracyjnych, komisja oświadczyła się przeciw ustanawianiu tych władz pośredniczących i uchwaliła, aby miejsce to zajęły reprezentacje obwodowe. Jeden z członków wniosł następne życzenie, aby Serbia nie otrzymywała odmiennego uszywania gminnej aniżeli Węgry. Nad wnioskiem tym dozwolono naradzać się z powodu, że zadaniem kłóde komisji jest obradować tylko nad ustawą miścowym stosunkom odpowiednią.

— Z powołanych do Sybina (Hermansztadt) przy rząd meżów zaufania w celu naradzania się nad stawą gminną, hr. Dyonizy Kalnoby, były nadzup, odmówił z uszanowaniem przyjęcia mandatu, a Benedykt Mikes nie położył podpisu swego na protokół pierwszego posiedzenia, a to z powodu, tak jeden jak drugi nie poczytują się za uprawnionych do objawienia zdań swoich w imieniu kraju, i będąc do tego wybranymi na drodze ustawą przesanej.

— Tych dni przesłano do Pragi czeskiej z Rzymu dwa tomy akt, z których jeden zawiera 300 drugi 900 stronnic, obadwa się odnoszą do beatyfikacji królowej neapolitańskiej Maryi Krystyny. To pierwszy zawiera tak nazwane postulatury, na których czele umieszczono dwa listy cesarza Ferdynanda, który jest szwagrem zmarłej w roku 1836 królowej. Drugi tom zawiera wyciąg z akt podający królowej jej życia na stronnicach 225, nadto wyciągi rozmaitych protokołów itp. Z cudów zdarzonych jej śmierci ośm poddano ścisłemu rozbiorowi. Królową tę rodzi Wiktor Emanuel Sabaudzki i Maria Teresa Lotaryńska, arcyksiężniczka austriacka. Pijący obecnie król Obójga Sycylii, jest jej synem cesarzowa Maryja Anna i księżna Lukki jej siestrami.

— Czasopismo czeskie, wychodzące w zeszłym roku co pięć tygodni, pod napisem Poseł z Pragi, zostało zabrane. Inne czasopismo czeskie, Pátni (pielgrzym) od Otawy, wychodzące w mieście Pátni, nad rzeką Otawą, ustaje z końcem tego roku na przeciąg sześciu miesięcy. Podobno trudności płynące z prawa prasowego są tego powodem.

FRANCYA.

Paryż, 16 grudnia. Ciągłe jeszcze też sama za chodzą wątpliwość co do pełnomocników sardyńskich i rzymskich. O hrabiego Cavoura toczą się podobne układy między Paryżem i Turynem, a na list w którym król Wiktor Emanuel wystawił, że niepodobna mu pominąć hr. Cavoura, ponieważ będąc królem konstytucyjnym uwzględnić musi głos opinii publicznej, która go za niezbędnego poczytuje, odpowiedział podobno cesarz Napoleon, że jeśli się tak rzeczy mają, dziwno mu, czemu ów niezbędny człowiek nie jest na czele rządu sardyńskiego, w tym przypadku bowiem nie byłoby żadnej trudności co do przypuszczenia go do kongresu. Kongres ów podobno się spóźni dla nowych trudności, które się pojawiają; postanowienie rządu angielskiego dotyczące osobistości pełnomocników, uraziło inne mocarstwa, które niechęć teraz także przysłać swoich ministrów, mianowicie Rosyja i Prusy. Na przedstawienie Rosji z tego powodu, rozpoczęto jak słychać układy, w tym sensie, że tylko te państwa, które miały udział w wojnie, mają być reprezentowane przez swoich ministrów, inne zaś mogą przysłać pełnomocników jakich zechcą. Z innej strony wątpliwość jednak o tem, a niektóre dzienniki przypominają słysznie, że w roku 1856 podczas gdy inne mocarstwa ministrów swoich miały na konferencyach paryskich Rosyja zastępował hr. Orłow, który ministrem nie był. W Hiszpanii spór rozstrzygnął się na korzyść pana Martinez de la Rosa; kogo Rzym przyśle, jeszcze nie wiadomo, wszakże to pewna, że papież w odpowiedzi swojej na wezwanie do kongresu domaga się dla kardynała, którego przyśle, pierwszeństwa etykiety, dawnym uświęconego zwyczajem i zdaje się, że się temu żadne mocarstwo sprzeciwić nie będzie. Odpowiedź, którą cesarz dał księciu Metter-

nichowi na wczorajszym jego posłuchaniu, tém większe w Paryżu zrobiła wrażenie, że dziennik urzędowy opuścił jak się zdaje w swoim sprawozdaniu kilka najważniejszych miejsc owej przemowy, osobliwie zaś zdanie zaręczające, że cesarz uważa preliminaria z Villafranca za podstawę pokoju europejskiego. — Potwierdza się, że gubernator francuski Nowej-Kaledonii kazał rozstrzelać dwóch Anglików i jednego Amerykanina, którzy walczyli w szeregach zbuntowanych krajowców przeciw Francuzom; ponieważ jednak był całkiem w swoim prawie, przeto ten wypadek nie będzie powodem do żadnych nieporozumień. — Z Egiptu dowiadujemy się, że nad kanałem Sueskim pracują, mimo kwasów Anglii, z największą usilnością, a całe to dzieło, jak twierdzą inżynierowie, będzie najpóźniej za trzy lata skończonym, jeśli żadne nadzwyczajne przeszkody nie zajdą. — Nuncyusz papieski będzie miał dzisiaj posłuchanie u cesarza, aby mu wręczyć list własnoręczny papieża. — Stan zdrowia księcia Hieronima polepszył się nieco, ale mimo to wątpią lekarze o jego ocaleniu; książę wczoraj ukończył 75 rok życia, urodził się bowiem 15 grudnia 1784.

WŁOCHY.

Dziennik Nord pisze, iż stolica Apostolska opóźnia się z przyjęciem zaproszenia na kongres, poczęści z powodu sprawy Romanii, poczęści zaś dla tego, ponieważ kardynał Antonelli obawia się, aby stanowiska jego w Rzymie, podczas jego niebytności, nie podkopano, gdyby mu się nie udało ocalić w Paryżu wszystkiego, co w państwie Kościelnym ma być utrzymanem. Tymczasowo kardynał Antonelli wystósował do posłów tych mocarstw, które są w Rzymie reprezentowane, energiczną protestacją, w której oskarża rząd sardyński, iż, przyjmując przyjęcie armii i urzędników Romanii, wykonał akt zwierzchnictwa (souveraineté); rząd papieski uprasza dla tego rządu rzeczonych mocarstw, aby użyły wszelkiego wpływu w celu „stawienia przeszkody, aby ten nowy nierząd nie stał się czynem dokonanym.” — Monitor Toskański z 10 b. m. zamieszcza treść o-

kólnika pana Ricasoli do prefektów i do gubernatora Liwurny, w którym naczelnik rządu toskańskiego, wyświecając stanowisko rejencji pana Buoncompagni powiada, iż rząd terazniejszy toskański, jako też rząd transapeniński z niezawisłością dotychczas okazywaną nadal „utrzymywać będą porządek i starać się będą o jedność narodową pod berłem króla Wiktora Emanuela.” „Gubernator jeneralny Ligi państw Włoch środkowych” jako osoba wprost pośrednicząca pomiędzy obydwojema rządami i wybranym królem nada jednolity kierunek sprawom wojskowym i postara się o wykonanie wszystkich wspólnych środków uchwalonych w interesie ogółu przez obadwa rządy. Ricasoli poleca następnie prefektom, aby ogłosili, iż on (Ricasoli) z Trynu przywiózł Toskańczykom pozdrowienie ich króla, oraz najzaszczytniejsze dowody jego szacunku i przywiązania dla wszystkich; król zachęca do wytrwałości w zgodzie i przyrzeka na nowo „iż praw, które mu nadają mieszkańcy Włoch środkowych, stale bronić będzie.” — W Dzienniku Diritto ogłoszona została odezwa Garibaldeggo do włoskich niewiast i dziewic, w której wzywa takowe, aby, jeśli chcą mieć udział w wyzwoleniu Włoch, wszystko, cokolwiek służy im do zbytkowego stroju, złożyły na ołtarz ojczyzny.

BELGIA.

Brukselskie dzienniki donoszą o nabożeństwie odprawionem w tém mieście przez wychodźców polskich w rocznicę narodową 29 listopada wspominając przy tej sposobności o mieszkającym tamże naszym Joachimie Lelewelu. Donoszą one, że gdy podczas ostatniej sędziwego pisarza słabości posłał minister Roger do niego z zapytaniem: czy mu nie może być w czem usłużny? odpowiedział Lelewel: „Ja dla siebie niczego nie potrzebuję, ale jeżeli rząd belgijski chce mi zrobić przyjemność, to niech wystawi pomnik Mercatorowi.” (Mercator jest to sławny niderlandzki matematyk z 16 stulecia, który się zasłużył ulepszeniem map morskich).

HISZPANIA.

Madryt, 16 grudnia. Armia afrykańska ma być

pomnożoną o 12,000 strzelców ochotniczych z piechoty rezerwowej. Jenerał Prim stara się otworzyć drogę do Tetuanu, kazał więc w tym kierunku drzewa wycinać i położyć gościniec dla artylerji. Okolica jest tak stroma i górzysta, że wojsku wszędzie dopiero drogi tworzyć sobie przychodzi. W królewskiej kaplicy poświęcono dwa sztandary darowane przez JJC królestwo armii afrykańskiej. Sztandar królowej po jednej stronie wyobraża niepokalane poczęcie N. P. po drugiej herb królewski; sztandar króla wizerunek N. P. zwycięskiej i miłosiernej, po drugiej krzyż.

Podobno płacą Maurom po 6 piastrow za każdą głowę uciętą Hiszpana. Dla tego po bitwie jeszcze ze straszną zaciętością uganiają się za żołnierzami hiszpańskimi, aby głowy urzynać. Zwłoki pułkownika strzelców madryckich zaledwie po upartej walce można im było wydrzeć. Hiszpański piast wynosi około dwóch guldenów austriackich.

Wczoraj znów 15,000 Maurów atakowało okopy hiszpańskie na lewem skrzydle. Jenerał Ros odciął prawe skrzydło Maurów i odparł ich łagnetem. Artylerja zadała im ciężkie straty. Hiszpanie walczyli bardzo mężnie, odznaczyli się jenerałowie Gasset i Garcia. Jazda maurytańska przy tej sposobności pierwszy raz wystąpiła, i z łatwością była pobita. Marokanie stracili 1500 ludzi, Hiszpanie 30 w poległych i 126 rannych.

Telegramy ostatnie.

Paryż, 19 grudnia. Z Petersburga donoszą pod dniem wczorajszym, że Mohamet Harein, przywódca plemion Kaukazu wschodniego, poddał się Rosji. (P. Z.)

Drezno, 19 grudnia. Dresdner Journal donosi wedle depeszy otrzymanej wczoraj z Petersburga, że tam właśnie co nadeszła wiadomość, iż cały Kaukaz z wyjątkiem małego pokolenia poddał się berłu rosyjskiemu. Książę Bariatyński mianowany został marszałkiem. — Taż depesza donosi, że książę Gorczakow wyjedzie 27go b. m. do Paryża. (P. Z.)

Obwieszczenie. [1705]

Konkurs kupiecki nad majątkiem kupcowej strojów Emilii z Klossowskich Rabiger w Poznaniu otworzony, skończonym został.

Poznań, dnia 12 grudnia 1859.

Królewski Sąd powiatowy,
wydział dla spraw cywilnych.

Statut

dla miasta Poznania

dotyczący

wpisu i wypisu rzemieślniczych uczni.

Na mocy § 168 powszechniej ordynacji procederowej z dnia 17 stycznia 1845 r. i §§. 45 i 47 i 57 nr. 2 prawa dotyczącego się zaprowadzenia rad procederowych z dnia 9 lutego 1849 r. stanowimy dla okręgu miasta Poznania za zezwoleniem królewskiego ministerjum następujące przepisy statutowe.

§ 1.

Wpis i wypis (§§ 147 i 157 ordynacji procederowej) uczni wstępujących odtąd w naukę do prowadzących proceder w mieście Poznaniu nastąpić ma w cechu, jeżeli w czasie zawarcia układu nauki dla procederu uczyć się mającego cech tu istnieje i w tym razie wedle przepisów statutów dla uczni członków cechu, chociażby majster do cechu nie należał.

Uczniowie, którzy przed wydaniem obecnego statutu zapisani byli przed władzą komunalną, z przyczyny, że ich majstrowie do cechu nie należeli, do téjże władzy wniesć winni o ich wypis.

Wpis i wypis uczni, dla których proceder w czasie zawarcia układu nauki, cech w Poznaniu nie istnieje, uskuteczni się i nadal wedle przepisów ordynacji procederowej przed władzą komunalną.

§ 2.

Względem obowiązku członków cechu, jaki mają co do zameldowania uczni wstępujących do nich w naukę, przełożeniu cechu i co do zawiadomienia o zniesieniu stosunków nauki, jako i względem ustanowienia kar porządkowych za niezameldowanie i od-

meldowanie, pozostaje się przy przepisach statutów cechowych.

Wszyscy inni procederujący, wyjąwszy kupców i aptekarzy, zameldować winni przyjętych uczni przed upływem czterech tygodni, po wstąpieniu w naukę do cechu swego procederu, w razie zaś i to tak długo, dopóki dla tegoż procederu cech w Poznaniu nie istnieje, do władzy komunalnej celem formalnego zapisu.

Również i o wystąpieniu każdego ucznia ze stosunku nauki donieść winni w ciągu dni czterestu przełożeniu cechu, lub władzy komunalnej, jeżeli przed tą wpis uskutecznił.

Majstrowie którzy tym obowiązkiem w przepisany czas zadosyć nie uczynią, podpadną karze policyjnej od 10 sgr. do 2 tal., która ustanowi się wedle przepisów karnych za przewinienia, i przekazaną zostanie dotyczącej kasie cechu, lub miejscowej kasie ubogich.

§ 3.

Jeżeli majster cechowy lub procederujący do cechu nie należący, ucznia zamelduje wedle § 1 tego statutu do wpisu, przełożeniu cechu poprzednio przekonać się winno, czy warunkom przepisany w § 148 ordynacji procederowej względem przyjmowania uczni, zadosyć uczyniono. W zastosowaniu się w każdym razie dochodzić należy:

a) czyli majster do trzymania uczni jest uprawnionym.

Jeżeli zaś majster wedle zdania przełożeniu cechu, uprawnienia takiego nie posiada, przełożeniu odmówić winno wpisu ucznia z zastrzeżeniem

dalszego rozstrzygnięcia władzy komunalnej, i wniesć do téjże na mocy § 133 o zakazanie majstrowi przyjmowania i utrzymania uczni.

b) czyli uczeń posiada potrzebne szkolne wiadomości, w § 148 nmr. 2 oznaczone.

Ze zaś wedle przepisów prawnych brak tych wiadomości li tylko z ważnych przyczyn pominąć można, obowiązane jest przełożeniu cechu, jeżeli takie przyczyny nie zachodzą, odmówić wpisu nie dostatecznie przysposobionych uczni. Przedewszystkiem stać się to musi w takim razie, jeżeli stosunki uczni są tego rodzaju, że zaniebane przez uczęszczanie do szkoły, osiągnąć może. Przeciw odmownemu rozporządzeniu przełożeniu cechu wolno tak majstrowi jako i uczniowi odwołać się do władzy komunalnej.

Gdyby zaś przełożeniu cechu, uznawszy przygotowanie ucznia za niedostateczne, z osobnych względów oświadczyło się za przyjęciem, natenczas zaraz winni donieść o tém władzy komunalnej, ażeby uczniowi potrzebna nauka podczas terminowania udzielana być mogła.

Wedle zasad dla przełożeniu cechu, i władza komunalna postępować winna przy roztrząsaniu wniosków o przyjęcie.

§ 4.

Jeżeli po upływie układu nauki nie uczyni się wniosku do wyegzaminowania ucznia względem potrzebnych czeladnikowi wiadomości i zręczności przed komisją egzaminacyjną cechu, lub przed

powiatową komisją egzaminacyjną, na ten czas przełożeniu cechu, lub władza komunalna, jeżeli przed nią wpis uskutecznił, przedsięwzięcie dochodzenie przyczyn tego zaniedbania przywoławszy ucznia i ojca lub opiekuna, i zwróci uwagę ucznia na niekorzyści jakie dla niego, że niema świadectwa egzaminacyjnego w dalszym jego powodzeniu wynikną.

Poznań dnia 19 sierpnia 1859.

Magistrat.

podp. Naumann. Au. Dr. Samter.

Na mocy § 168 ordynacji procederowej i § 45 prawa z dnia 9 lutego 1849 r. potwierdzam powyższy statut z zastrzeżeniem odmiany, w razie potrzeby z tém nadmienieniem, że końcowe postanowienie § 2 co do przekazania wspomnianych kar pieniężnych dotyczącym kasom cechowym resp. miejscowej kasie ubogich tylko o tyle zastosowane być ma, o ile zawinione kary pieniężne wedle prawa względem użytkowników i ciężarów z tymczasowego ustanowienia kar za przewinienia z dnia 26 marca 1856 r. do gminy należą.

Berlin dnia 6 października 1859.

(L. S.)

Minister handlu, procederu i robót publicznych.

(podpis.)

Potwierdzenie statutu dla miasta Poznania względem wpisu i wypisu tacecznych uczni rzemieślniczych.

[1704]

WYSTAWA NA GWIAZDKE.

Jak lat poprzednich tak i w tym roku urządziłem wystawę gwiazdkową, pomnożoną wyrobami francuskimi dotąd tu nieznanymi, mianowicie polecam

statuety i różne drobnostki (szkicowo) rzeźbowane

po nader tanich cenach. Polecam moje wystawę Szanownej Publiczności do łaskawego uwzględnienia, zapewniam, że każdy gość opuści mój lokal zadowolniony. Nadmieniam również, że odtąd stępluję bezpłatnie listowy papier, nawet przy zakupie jednej libry.

E. MORGENSTERN

Plac Wilhelmowski nr. 4.

[1674]

Aukcja win, spirytuożów i cygarów.

W piątek 23 grudnia przed południem sprzedawac będą przez publiczną licytacją za gotowiznę w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej nr. 20 i Butelskiej nr. 10 na rachunek zamiejscowy:

wina czerwone i reńskie, Muscat Lunel, Absynt, Cognac, Arac de Goa i Jamaica Rum,

również **pewną ilość odleżałych cygarów** i na rachunek zamiejscowy masy konkursowej **2 skrzynie słoju piersiowego.**

[1707]

Lipschitz, komisarz aukcyjny.

Owoce kandyzowane paryskie

funt po 6 złp.

MARCEPAN NAKŁADANY

codzień świeżo, funt po 16 śrg. poleca

Antoni Pfitzner,

ulica Wrocławska nr. 14.

[1670]

Miejsce nauczyciela elementarnego zawakowało w Sarbi pod Czarnkowem. Kandydaci mogą się zgłosić do podpisane go.

Bolesław Swinarski.

[1706]

Konkurującym o posadę organistowską w Czarniejewie, w miejsce odpowiadzi donoszę: iż ta jest już obsadzona. Czarniejewo, d. 15 grudnia 1859.

Ks. Żołądkiewicz,

pb. czarniejewski.

[1695]

Dwóch chłopców, mających przynajmniej 15 lat wieku i posiadających choćby elementarną naukę szkolną czytania, pisania i rachowania, przyjąć może pod korzystnymi warunkami w naukę formierstwa

Lejarnia żelaza i Fabryka machin

H. Cegielskiego

w Poznaniu.

[1708]

Handel win i cygarów

J. GRIESINGIERA

w Bazarze

poleca swój dobrze zaopatrzony skład **cygarów** hawańskich, bremeńskich i hamburskich,

tytuniu rozmaitego,

herbaty (Pecco),

win wyborowych czerwonych Bordeaux

i burgundskich, szampańskich w

najlepszych gatunkach, reńskich,

węgierskich, Portwein i Madeiry,

araków de Goa, Jamaica i Mandarin,

wódkę gdańską i węgierską śliwowicę,

porter i piwo angielskie.

Wszelkie towary sprzedają się

po umiarkowanych lecz stałych cenach.

[1676]

rowa, Volckart ze Słupska, inspektor Miaskowski z Wrześni, kapitalista Bennewitz, kupecy Heckendorff i Simon z Berlina, Sommerfeld z Werdohl.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciel dóbr Zółtowski jr. ze Zajączkowa, pani Radońska z Biegana, dzierż. Szulczewski z Boguniewa, komisarz gosp. Wyciechowski z Lubowa.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr Budziszewski z Xiąża, Skoraszewski z Wysoki, Bojanowski z Rogaczewa, Mittelstaedt z Parusewa, Voqe z Ostrowa szl., Suchorzewski z Węgierskiego, Seredyński z Chocieszewa, rolnik Hoffmann z Kleszczewa, miern. Lurczyński z Wągrówca, ekonom Robacki z Krowa.

HOTEL BERLINSKI: Kupecy Wolf z Rogoźna, Urbany z Pforzheimu, Baarts z Berlina, Oettinger z Rakoniewic, Chrambach z Leszna, pani Riemer i pani Messenberg z Murów. Gośliny, architekt Moraczewski z Chław, porucznik Drygałski z Berlina, obywatel Braeunig ze Skoków, radca Mański ze Skalmierzyc, kom. ek. Handke z Rogoźna.

HOTEL EICHBORNA: Ob. Klund i Mueller z Berlina.

HOTEL BUDWIGA: Kupecy Simonson z Berlina, Loewenthal i Fuchs ze Zerkowa, Bergas i Guttman z Grodziska, sekr. Ludwig i ob. Ludwig z Gniezna.

HOTEL POD KORONĄ: Kupecy Silberstein i Lask z Czempania, Adler ze Sławy, Honig z Leszna, pani Munter z Pniew, ob. Traut z Głogowy.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Kupecy Lippmann ze Zanemyśla, Nitschke z Koźmina, Mueller i Kaphan ze Srody, pisarz Czarnecki ze Zabikowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Właściciel dóbr Weinhold z Dąbrowki, pełn. Gabryjelski ze Studzińca.

POD ŻŁOTĄ SARNĄ: Młynarz Neumann z Mur. Gośliny, ob. Paprzycki i Bagiński z Chodzieża.

HOTEL KRUGA: Handlarze Chapis i Grau z Gdańska.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Handlarz Katz ze Smigla, pani Scheinert ze Szprotawy, ul. Magaz. 15.

Dnia 20 grudnia.

BAZAR: Wł. dóbr hrabia Szółdrski z Brodowa, Kurnatowski z Pozarowa, Zabłocki z Tonowa, Lossow z Boruszyna, ob. Zdembiński z Poznania.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Kupecy Kaatz z Rogoźna, Richter z Berlina, Wertheim z Głogowa, wł. dóbr Jeschke z Białej, Różański z Padniewa, Schoenberg z Dł. Gośliny.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr Cielecki z Galicyi, Lange z Rybna, rzeczn. Ahlemann ze Szamotuł, inspektor Arędzki z Węgier, kapitan Reiche ze Żegania, kupecy Lauffer z Berlina, Fromme z Ludwigslust.

HOTEL DU NORD: Właśc. dóbr Komierowski z Kr. Polskiego, Modliński z Walentynowa, Skarzyński ze Sławia, Koczowski z Jasinia, Koszowski z Jankowa, pani Baranowska z Różnowa, prob. Bartłiszewski z Konarzewa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr hrabia Skórzewski z Czarniejewa, Korytowski z Rogówka, Opitz z Łowęcina, Grassberger z Bytomia, kupiec Ruediger z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciel dóbr Haeuseler z Bojanic, pełnomoc. Długolecki

z Czarniejewa, ob. Mittelstaedt z Aleksandra.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr Budziszewski z Kłeryki, dzierżawca Seredyński z Nierzy, zarządca Nowacki z Targowic, konował Einecke z Wrześni, prob. Szodrowski z Dolska.

HOTEL BERLINSKI: Wł. dóbr Mittelstaedt z Sielca, dyrektor Lehmann z Srody, ku Nitschke ze Sierakowa, Paris z Gniezna.

POD TRZEMA LILIAMI: Właściciel dóbr Sommerfeld z Radomia, ob. Forst z Działka.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Ob. sta Scheffler ze Zwierzyna, ulica Magaz. nowa nr. 15.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 20 grudnia.

Żyto: przy słabym obrocie nieco wyższe, na gr. 40 $\frac{1}{2}$, st. luty 40 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$ pl., na senną odstawa 41 pl. 41 $\frac{1}{2}$ tal. żąd. za węg. Okowita: obrot dość ożywiony po lepszych cenach, wyp. 100 beczek, w miejscu bez becz. 17 $\frac{1}{2}$ - 18 $\frac{1}{2}$, z beczką na gr. 18 $\frac{1}{2}$, 18000 $\frac{0}{100}$ Trallesa) 15 $\frac{1}{2}$, st. luty 15 $\frac{3}{4}$, 15 $\frac{1}{2}$ - 1 $\frac{1}{2}$, marz. 16, kw-maj 16 $\frac{1}{2}$ tal. p.

Berlin, 19 grudnia.

Pszenica: obrot nieożywiony, ale w cię się trzymała, w miejscu 25 szeli 54-68 wedle jakości. **Żyto:** ceny poszły w górę, miejscu i na gr. 2000 funt. 48 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$, gr. 48 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{8}$, st. luty 48 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$, luty-marz. 4 $\frac{1}{2}$ na wiosenną odstawa i maj-cz. 47 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$. **Jęczmień:** wielki 25 szeli 33-42 tal. Owi lepiej się trzymał, w miejscu 1200 funt. 22 na gr. i gr-st. 24, st. luty 24 $\frac{1}{2}$, na wiosenną odstawa 25 $\frac{1}{2}$ tal. pl. Olę rzepiowy: w m. 100 funt. bez beczki 11 $\frac{1}{2}$, na gr. i gr. 11 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$, st. luty 11 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{8}$ pl. 11 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$ luty-marz. 11 $\frac{1}{2}$ pl. 11 $\frac{1}{2}$ żąd., marz.-kw. 1 pl. 11 $\frac{1}{2}$ żąd., kw-maj 11 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$ tal. pl. Ozi niiany: w miejscu 11 $\frac{1}{2}$, na kw-maj 10 $\frac{3}{4}$ pl. Okowita: nieco wyższe ceny, w miej 8000 $\frac{0}{100}$ Trallesa bez beczki 16 $\frac{1}{2}$, z becz. 16 $\frac{1}{2}$, na gr. i gr-st. 16 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$, st. luty 1 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$, luty-marz. 16 $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{3}$, kw-maj 16 $\frac{3}{4}$ - maj-cz. 17 tal. pl.

Wrocław, 19 grudnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	70-74	67	54-59
zółta	67-70	64	52-57
Żyto	52-54	51	48-50
Jęczmień	43-45	41	35-38
Owies	27-29	26	23-25
Groch	62-65	53	47-49
Rzepak	92	88	84
Rzepak latowy	82	76	70

Konieczna: czerwona średnia centnar 10 - 11 $\frac{1}{2}$, piękna 12 - $\frac{1}{2}$, najpiękniejsza 13, bi średnia 18-20, piękna 21-22, najpiękniej 22 $\frac{1}{2}$ tal. pl. Na giełdzie: **Żyto:** lepiej się tr mało, na gr. 39 $\frac{3}{4}$ pl., gr-st. i st. luty 40 $\frac{1}{2}$ luty-marz. 41, kw-maj 41 $\frac{1}{2}$ tal. pl. za węg. Olę rzepiowy: w miejscu centnar 10 $\frac{1}{2}$, gr-st. 10 $\frac{1}{2}$, st. luty 10 $\frac{3}{4}$, luty-marz. 10 $\frac{1}{2}$ mar-kw. 11, kw-maj 11 $\frac{1}{2}$ tal. żąd. Okowi mały obrot, w miejscu 60 kwart po 80% Trlesa 9 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$ pl. 9 $\frac{1}{2}$ żąd., na gr. i gr-st. pl. 9 $\frac{1}{2}$, żąd., st. luty i luty-marz. 9 $\frac{1}{2}$, k maj 10, maj-cz. 10 $\frac{1}{2}$ tal. pl.

Bydgoszcz, 19 grudnia.

Pszenica: węcpl 48-58. **Żyto:** 36-40. **Jęczmień:** wielki 34-38, mały 30-34. Owi 20-25. **Groch:** 40-46. **Rzepak i Rzepak** 62-67. **Okowita:** 120 kwart po 80% Trallesa 17 $\frac{1}{4}$ tal. **Kartofle:** szefel 14-18 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 19 grudnia.

Papiery państw.

	%	da-	no-
Pozycz. dobrow.	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	
dito rząd.	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	
dito 1859	5	104 $\frac{3}{4}$	
dito 1856	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{4}$	
dito 1853	4	93	
dito prem. 1855	3 $\frac{1}{2}$	113 $\frac{1}{2}$	
Oblig. długu skar.	3 $\frac{1}{2}$	84 $\frac{1}{2}$	
dito Marchii.	3 $\frac{1}{2}$	80 $\frac{3}{4}$	
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	80 $\frac{3}{4}$	
Listy zast. March.	3 $\frac{1}{2}$	86	
dito Prus. Wsch.	3 $\frac{1}{2}$	82	
dito Pomor.	3 $\frac{1}{2}$	86 $\frac{1}{2}$	
dito dito	4	94 $\frac{1}{2}$	
dito W. Ks. Pozn.	4	100	
dito dito (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	89	
dito dito (nowe)	4	86 $\frac{1}{2}$	
dito Salskie	3 $\frac{1}{2}$	86 $\frac{1}{2}$	
dito gwar. B.	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$	
dito Prus. Zach.	3 $\frac{1}{2}$	94 $\frac{1}{2}$	
Listy rent. March.	4	93 $\frac{1}{2}$	
dito Remor.	4	91 $\frac{1}{2}$	
dito W. Ks. Pozn.	4	92 $\frac{1}{2}$	
dito Pr. Wsch. i Zach.	4	92 $\frac{1}{2}$	
dito Nadreńskie	4	94	
dito Salskie	4	93 $\frac{1}{2}$	
dito Salskie	4	93 $\frac{1}{2}$	
Papiery zagraniczne.			
Austr. metali.	5	60	
dito Pozycz. narod.	5	65	
dito Oblig. 250 fl.	4	92 $\frac{1}{2}$	
Rosy. 5 poz. Stiegl.	5	95 $\frac{1}{2}$	
dito 6 poz. Stiegl.	5	105 $\frac{1}{2}$	
dito poz. angi.	5	106 $\frac{1}{2}$	

	%	da-	no-
Polsk. oblig. skar.	4	83	
dito Cert. A. 300 zł.	5	93 $\frac{1}{4}$	
dito B. 200 zł.	4	92	
dito Lis. z. n. w R.S.	4	86	
dito Ob. czik. 500 zł.	4	89	
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	113 $\frac{1}{2}$	
Ludory	—	108 $\frac{1}{2}$	
Złota funt cel.	—	453 $\frac{3}{4}$	
Srebro dito	—	29 20	
Saskie bil. kas.	—	99 $\frac{1}{2}$	
Niem. bankn.	—	99 $\frac{1}{2}$	
dito plat. w Lipsku	—	99 $\frac{1}{2}$	
Austr. bankn.	—	80 $\frac{1}{2}$	
Polskie bil. bank.	—	87 $\frac{1}{2}$	
Disk. bank. od wezli	—	4 $\frac{1}{2}$	
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	111 $\frac{1}{2}$	
Berlin-Hamb.	4	106 $\frac{1}{2}$	
Berlin-Pocz. Magd.	4	126	
Berlin-Szczecin	4	97	
Wrocł.-Freib.	4	87 $\frac{1}{2}$	
dito najnow.	4	47 $\frac{1}{2}$	
Brzeg-Niskie	4	36 $\frac{1}{2}$	
Koźlo-Bogumin	4	36 $\frac{1}{2}$	
dito pierwot.	4 $\frac{1}{2}$	—	
dito dito	5	—	
Dolno-Szl.-March.	4	90 $\frac{1}{2}$	
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	
dito pierwot.	5	—	
Półn. Fryd.-Wilh.	4	50 $\frac{1}{2}$	
Górno-Szl. A i C.	3 $\frac{1}{2}$	114	
dito Lit. B.	3 $\frac{1}{2}$	109	
Opol.-Tarnowic.	4	30	
Starog.-Pozn.	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$	

	%	da-	no-
Akcyje bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	120 $\frac{1}{2}$	
Berl. Tow. hand.	4	76	
Gdański bank pryw.	4	77 $\frac{1}{2}$	
Dysk. Udział kom.	4	92	
Gota. bank pryw.	4	73	
Hanow. dito	4	90	
Królew. dito	4	83 $\frac{1}{2}$	
Lipsk. Stow. kred.	4	57 $\frac{1}{2}$	
Magd. bank pryw.	4	75 $\frac{1}{2}$	
Pomor. bank ryer.	4	79	
Pozn. bank pryw.	4	74	
Prusk. udk. bank.	4 $\frac{1}{2}$	135 $\frac{1}{2}$	
Salsk. Stow. bank.	4	75 $\frac{1}{2}$	
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	70	
Minerwy Salskiej.	5	27 $\frac{3}{4}$	
Concordia	4	—	
Magd. assek. ogn.	4	—	
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	91 $\frac{1}{2}$	
dito	4 $\frac{1}{2}$	98	
Berl.-Hamb.	4 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{2}$	
dito II Em.	4 $\frac{1}{2}$	101	
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	90	
dito Lit. C.	4 $\frac{1}{2}$	98	
dito Lit. D.	4 $\frac{1}{2}$	97 $\frac{1}{2}$	
Berl.-Szczecin.	4 $\frac{1}{2}$	98 $\frac{1}{2}$	
dito II Em.	4	82 $\frac{1}{2}$	
Koźlo-Bogumin.	4	—	
dito III Em.	4 $\frac{1}{2}$	—	
Dolno-Szl.-March.	4	91	
dito konwen.	4	91	
dito dito III ser.	4	88	
dito dito IV ser.	5	102	

	%	da-	no-
Półn.-Fryd.-Wilh.	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	
Górno-Szl. Lit. A.	3 $\frac{1}{2}$	77 $\frac{3}{4}$	
dito Lit. B.	3 $\frac{1}{2}$	85 $\frac{1}{2}$	
dito Lit. D.	4	73 $\frac{1}{2}$	
dito Lit. E.	3 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{1}{2}$	
dito Lit. F.	4 $\frac{1}{2}$	—	
Starog.-Pozn.	4	91 $\frac{1}{2}$	
dito II Em.	4 $\frac{1}{2}$	—	

Kurs giełdy w Wroclawiu

dnia 19 grudnia.

	%	da-	no-
Papiery i pieniądze			
Dukaty	—	94 $\frac{1}{4}$	
Frydrychsdory	—	108 $\frac{1}{2}$	
Ludory	—	87 $\frac{1}{2}$	
Polskie bil. bank.	—	87 $\frac{1}{2}$	
Austr. banknoty	—	80 $\frac{1}{2}$	
Nowa Waluta Austr.	—	—	
Wrocław. obl. miejskie	—	—	
Poznań. List Zast.	4	99 $\frac{1}{2}$	
dito nowe	3 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{1}{2}$	
dito nowe	4	86 $\frac{1}{2}$	
dito Listy Rent.	4	91 $\frac{1}{2}$	
Salskie Listy Zast.	3 $\frac{1}{2}$	86	
dito nowe Lit. A.	4	95 $\frac{1}{2}$	
dito nowe	4	95 $\frac{1}{2}$	
dito Lit. B.	4	97 $\frac{1}{2}$	
dito Lit. C.	3 $\frac{1}{2}$	—	
dito Listy Rent.	4	93 $\frac{1}{4}$	
dito Oblig. prow.	4 $\frac{1}{2}$	—	
Polskie Listy Zast.	4	86	
dito nowe. Emis.	4	—	
dito Oblig. skar.	4	—	
do obl. czystk. 500 zł.	4	—	
Austr. pożycz. narod.	5	65 $\frac{1}{2}$	
Minerwy akcyje	5	—	
Salski bank	4	75 $\frac{1}{2}$	
dito tow. assek. ogn.	4	—	

Freiburg	4	87½	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito obl. z praw. pierw.	4	84¼	—
dito	4½	89½	—
Glog. Sagan.	4	—	—
Brzeg. Niskie	4	48¼	—
Doln. Szl. March.	4	—	—
dito z pr. pierw.	3½	—	—
Górn. Szl. Lit. A. i C.	3½	115¼	—
dito Lit. B.	3½	109¼	—
dito obl. pr. pierw.	4	85¼	—
dito	3½	—	72
dito	4½	88½	12
Opol. Tarnow.	4	30¾	—
Kozioł. Bogumini	4	37¾	—
dito obl. z praw. pierw.	4½	—	—